

Szanowna Redakcjo,

Bardzo szanuję „Gościa Niedzielnego” – ma on od lat wielki wkład w kształtowanie chrześcijańskiego oblicza polskiego społeczeństwa. Piszę, z pewnym opóźnieniem, o zdjęciu na stronie 14 z wydania z 12 sierpnia. Tak się składa, że byłem w San Sebastian przez tydzień, od 7 do 15 lipca.

Lipiec był w tym roku wyjątkowo zimny w Kraju Basków – w tygodniu, w którym tam byłem, temperatura powietrza nie przekraczała 25°C a temperatura wody, i w San Sebastian i na wybrzeżu atlantyckim w pobliżu Santiago, była ot, taka sobie. Nazbierałem muszli św. Jakuba, ale z pewnym dreszczem. Załączam zdjęcie plaży w San Sebastian, urny ze szczątkami Św. Jakuba (i jego dwóch uczniów) i Chusty z Oviedo.

Zajmuję się zawodowo zmianami klimatycznymi i efektem cieplarnianym. Innymi moimi tematami jest np. zasada antropiczna: jak dobry Pan bóg stworzył świat, aby umieścić w nim swoje najlepsze stworzenie – człowieka. Załączam krótki tekst.

### **„Czyńcie sobie ziemię poddaną”**

48 stopni w kraju Basków, plaża we Władysławowie podobnie zatłoczona jak w San Sebastian, a w zeszłym roku nawałnice w Borach Tucholskich i powódzie w Anglii. A miało być globalne ocieplenie?

Dane naukowe pokazują jasno: przez ostatnie 100 lat temperatura średnia na kuli ziemskiej podniosła się o jakieś pół stopnia, może nieco więcej. Nie ulega też wątpliwości, że to ocieplenie jest związane ze wzrostem ilości dwutlenku węgla w atmosferze, którego przybyło w tym samym okresie o jedną trzecią (z 270 części na milion do 400 ppm). Nie ulega też wątpliwości, że ten dwutlenek węgla pochodzi ze spalania ropy, gazu i węgla, z zasobów których „korzystamy”.

Że jest cieplej, to chyba dobrze? Mniejsze koszty ogrzewania. Że tania ropa – też dobrze, wszyscy mogą korzystać z transportu. Jest tylko jeden problem: zużyliśmy (my, czyli kraje uprzemysłowione) przez 150 lat ery przemysłowej już połowę węgla, ropy i gazu i gazu, z tego, co się na kuli ziemskiej zebrało przez ostatnie 500 milionów lat. Najpierw rosły paprociowe chaszcze na Śląsku, później - 200 milionów lat temu obumierały morskie żyłki w oceanie dzisiejszego Teksasu, i kilkanaście tysięcy lat temu skamieniały potężne bory pod Bełchatowem. Dziś wszystko błyskawicznie znika.

Winniśmy dbać o naszą Ziemię, nie dlatego, że jest to modne ani dlatego, że wymaga tego Unia. Dobry Pan Bóg stworzył „wszelkie potwory morskie” ale to Adam miał je nazwać. Pan Bóg przykazał „Czyńcie sobie ziemię poddaną”, ale nie nakazał jej niszczyć. Nie bez powodu pierwszym „ekologiem” był Św. Franciszek, który chodził w Gubbio z wilkiem i przemawiał do ptaków (a Św. Antoni do ryb). To nie katowicka konferencja, ale nasze sumienie (i podziw dla dzieła Pana Boga), które uczy nas poszanowania dla naszego świata.

Prof. dr hab. inż. Grzegorz Karwasz  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu  
San Sebastian – Santiago – Oviedo, Lipiec 2018

G. Karwasz, K. Służewski, [Ziemia pod pierzynką, czyli o naturalnym efekcie cieplarnianym](http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje_2013/Cieplo1_2013.pdf)

Foton, 121/2013, 37 - 49. [http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje\\_2013/Cieplo1\\_2013.pdf](http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje_2013/Cieplo1_2013.pdf)

G. Karwasz, K. Służewski, [Ciepło, ciepło, coraz zimniej, czyli o dodatkowym \(?\) efekcie cieplarnianym](http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje_2013/Cieplo2_2013.pdf)

Foton, 122/2013, 16 - 26. [http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje\\_2013/Cieplo2\\_2013.pdf](http://dydaktyka.fizyka.umk.pl/Publikacje_2013/Cieplo2_2013.pdf)



Oviedo





Santiago





San Sebastian 09/07/2017